

Koleżanki i Koledzy,
Członkowie i sympatycy Stowarzyszeni w SPChD

Przyjmijcie proszę najlepsze życzenia z okazji

Święta Zmartwychwstania Pańskiego

dla Was i Waszych najbliższych,

aby radość Wielkiej Nocy opromieniała nasze codzienne starania o dobro wspólne,

jakim jest Rodzina, Ojczyzna i Kościół.

Chrystus Zmartwychwstał

Alleluja!

Tydzień temu, brałem udział w spotkaniu PPCHD, zorganizowanym u Księża Salezjanów w Krakowie przez naszego Senatora Mieczysława Gila i sprawnie prowadzone przez Adama Kowalczyka. Słowo poprzedzające serie wykładów, poprowadzone przez księdza Adama Parszywki (skrót w zał.) było dla naszego chadeckiego Grona dobrym wzmocnieniem i drogowskazem do dalszego działania i dyskusji przybyłych do Krakowa członków Stowarzyszenia PCHD.

W załączeniu przesyłam też zdjęcie (z moich zbiorów) zarządu PCHD z dawnych lat. Zapewne rozpoznacie tam wszystkie twarze ...

Poniżej zamieszczam list do Księdza Adama Parszywki , jako podziękowanie za Jego Słowo skierowane do nas w Krakowie wraz z moim komentarzem, który napisałem zgodnie z życzeniem Adama Kowalczyka, prowadzącego nasze spotkanie.

Antoni Kamiński

Czcigodny Księżu Adamie,

Bardzo dziękuję/my za mądre i piękne słowa skierowane przez Księdza do nas, grupy chadeków, którzy spotkali się wczoraj (5 kwietnia 2014) w gościnnym Centrum O.O. Salezjanów w Krakowie, aby się poczuć „jak u siebie” . Tak się też stało dzięki atmosferze, jaką Ksiądz swoim wystąpieniem, zatytułowanym „ Uczciwy chrześcijanin, bo dobry obywatel” sprawił. Co więcej, ukochany przez Księdza wzór – Święty Paweł, który otrzymawszy wcześniej dobre wychowanie i wykształcenie, po wydarzeniu pod murami Damaszku, przewartościował swoje życie o 180 stopni i „poszedł zmieniać świat” , przemówił na nowo do nas. Także do mnie osobiście. Szczególnie bliskie są dla mnie „błędy” świętego Pawła, o których Ksiądz nam powiedział. Także w moim doświadczeniu

coraz częściej „łapię się też na tym” , że podstawowym błędem zaniechania jest złudzenie, że wydaje się nam wciąż i wciąż na nowo, że „wszyscy to wiedzą, bo my to wiemy”. To bardzo pouczający przykład, zwłaszcza, jak człowiek ma za sobą 65 lat i czuje jakby „bezsilność” wobec przeciwności losu, pomimo że jeszcze wczoraj były sukcesy. Często przychodzi zwątpienie. Nie wiemy czy popełniliśmy błąd , czy może czas na nowy kierunek. Tymczasem Ksiądz powiedział wczoraj, że nie. (tak zrozumiałem) Że trzeba dalej podążać obranym wcześniej szlakiem, wyciągając , podobnie jak Święty Paweł, wnioski z popełnionych błędów. Święty Paweł, jak Ksiądz powiedział, kiedy zmęczył się swoimi podróżami, zrozumiał, że nie wszędzie musi być sam. Zaczął wysyłać swoich uczniów i pisać listy do nowych gmin.

Aby nadal być skutecznym w swoim wielkiej misji, Święty Paweł zmienił metody i narzędzia działania.

Jak Ksiądz powiedział do nas chadeków , nie jest ważne ilu nas jest, ale ważne jest, jak wielką mamy siłę przekazu.

„Nie stać nas na bombę atomową, ale stać nas na snajpera” ...

Jestem jednym z współzałożycieli Partii Chrześcijańskich Demokratów, do 1995 roku byłem członkiem zarządu a nawet sekretarzem generalnym, w czasie, kiedy prof. Paweł Łączkowski był wicepremierem rządu RP w gabinecie Pani Hanny Suchockiej.

Jak wspominałem podczas spotkania w Krakowie nadal mam łączność z naszą chadecka wspólnotą, którą połączyła troska o dobro wspólne. Wczoraj do Krakowa przyjechałem głównie w nadziei na „słowo Boże” od ojca Oszajcy SJ , który był zapowiadany w programie spotkania i który we wcześniejszych latach, kilka razy zaszczyił nasze Grono swoją obecnością i wzmacniał słowem .

Z wielką radością pragnę przekazać Księdzu swoją głęboką wdzięczność za słowa, którymi wczoraj obdarzył nas/mnie Ksiądz w siedzibie salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Świata” w Krakowie. Bardzo potrzebowałem takiego „pokarmu” słów nadziei, które dodają mi siły i otuchy na nowe dni i nadchodzący czas.

Zajmując się od prawie 20 lat kształceniem zawodowym na poziomie szkoły policealnej www.esntit.pl , z podziwem i szacunkiem obserwuję znakomite osiągnięcia, jakie w zakresie kształcenia zawodowego, połączonego z wychowaniem w duchu salezjańskim, od ponad 100 lat odnoszą Księża Salezianie w Polsce i wielu krajach Europy i świata. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem też informacje o doktoracie ks. Rozmusa pt. "Kierunki rozwoju kształcenia zawodowego w Polsce na tle doświadczeń krajów europejskich", którego obszarem badań, były właśnie salezjańskie szkoły zawodowe i centra kształcenia zawodowego rozsiane po całej Europie. Chętnie zapoznałbym się ze szczegółami tej pracy doktorskiej, a także skorzystał z możliwości bliższej współpracy w zakresie kształcenia zawodowego. Będę zobowiązany za ewentualne wskazówki i informacje w tej materii.

Powracając do spotkania chadeków u Księży Salezjanów w Krakowie , raz jeszcze dziękuję/my za sugestywne podzielenie się Księdza swoim doświadczeniem i wlanie w nas nadziei i nowej energii słowami Św. Ks. Jana Bosko : „Trzeba śnić o wielkich rzeczach, a same się zrealizują” . Jak Ksiądz powiedział : „Ja/ my jesteśmy tylko narzędziami, przez które działa Pan Bóg” – to wielka łaska. I na koniec słowa otuchy : „Nikt nie ma tyle do zaoferowania światu co chrześcijańscy demokraci.”

Dziękuję/my bardzo Księdzu i życzymy powodzenia w pięknym i niebezpiecznym dziele misyjnym oraz nowych śmiałych przedsięwzięciach medialnych, które są także inspiracją dla nas. Szczęść Boże.

Odnosząc się do dalszej części spotkania członków Stowarzyszenia Polskich Chrześcijańskich Demokratów w sobotę 5 kwietnia 2014 w Krakowie, dobrze prowadzonego przez kolegę Adama Kowalczyka i bogatego w różne ciekawe prelekcje (przedstawionych przez kolegów z PCHD oraz przez zaproszonych gości) , poświęcone opisowi bieżącej sytuacji międzynarodowej (na Ukrainie) , analizie sytuacji i próbie porównań do wcześniejszych okresów w historii Europy (np. do „prowokacji gliwickiej w 1939 r”) , czy też wizji, czekającego nas wkrótce „Kapitalizmu bez pracy”, zabrałem głos w dyskusji, dziękując za zaproszenie i możliwość wspólnej chadeckiej debaty, podkreślając , że nas, chrześcijańskich demokratów, pomimo niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych, których dotyczyły przygotowane i wysłuchane przez nas wykłady, powinna cechować większa doza chrześcijańskiej nadziei. Przytoczyłem też słowa Jana Pawła II z encykliki Laborem Exercens, którą Papież kierował głównie do ludzi pracy w roku 1981 , na kilka miesięcy przed stanem wojennym w Polsce i w której pouczał nas, że (pomimo wszystko) : **„bardziej niż analiza zła, potrzebne jest czynienie dobra”**.

Myślę, że te słowa Jana Pawła II (jak większość Jego nauki) mają wartość ponadczasową i są bardzo aktualne także teraz. Powinniśmy być czujni i roztropni, ale przede wszystkim powinniśmy systematycznie troszczyć się pracować na rzecz dobra wspólnego, realizując konsekwentnie, wcześniej dobrze przemyślane i zaplanowane projekty w różnych dziedzinach. Z racji ograniczoności czasu i energii, jaką mamy do dyspozycji (jako ludzie) powinniśmy bardziej poświęcać ją dla realizacji rzeczy nowych, niż zbytnio analizować rzeczy stare.

Czas szybko biegnie (tempus fugit). Jeżeli jako grupa chadeków mamy nadal wolę naprawy Rzeczypospolitej i chcemy mieć w tej naprawie swój wymierny udział, musimy opracować nowy plan działania i konsekwentnie go wprowadzać w czyn. Świadomość, jaka sytuacja nas otacza i jakie mogą być konsekwencje jest potrzebna, ale bardziej potrzebne jest konstruktywne działanie, zgodne z zasadami chrześcijańskiej demokracji.

Wykorzystując wskazówki wynikające ze Słowa, jakie do nas skierował Ksiądz Adam Parszywka, kapelan Stowarzyszenia Polskich Chrześcijańskich Demokratów w sobotę 5 kwietnia 2014 w Krakowie powinniśmy :

1. Konsekwentnie realizować strategię przyjętą już 13 stycznia 1991 roku , na założycielskim kongresie PCHD w Poznaniu, z późniejszymi aktualizacjami, które w sytuacjach wątpliwych powinny korzystać z nauki, jaką pozostawił nam Jan Paweł II.
2. Mieć świadomość, że, jak powiedział Ks. Adam Parszywka : *„Nikt nie ma tyle do zaoferowania światu co chrześcijańscy demokraci.”*
3. Być skutecznym w swoim działaniu i jak powiedział Ksiądz Adam Parszywka : *„ wyciągając , podobnie jak Święty Paweł, wnioski z popełnionych błędów, który w odpowiednim momencie zmienił metody i narzędzia działania. Święty Paweł, kiedy zmęczył się swoimi podróżami, zrozumiał, że nie wszędzie musi być sam. Zaczął wysyłać swoich uczniów i pisać listy do nowych gmin ,,,*
4. Umiejętnie wykorzystywać współczesne media, w tym także (za przyzwoleniem Ks. Adama Parszywki) Salezjańskie Centrum , aby skutecznie docierać do społeczeństwa z systematycznym przekazem, mając w pamięci słowa Ks. Adama : *„ na bombę atomowa nas nie stać, ale stać nas na snajpera...*

Antoni Kamiński,

Dębica, 14 kwietnia, 2014r

Zarząd Główny
Partii Chrześcijańskich Demokratów
1992 r.

